

(II Romanista - F.Pastore) Wchodzi na pewno Spinazzola. Być może również Perez i Peres. W czasie przygotowań do sobotniej potyczki w Bergamo, które powie tak wiele o szansach Romy na odzyskanie miejsca w najbliższej Lidze Mistrzów, Fonseca sprawdzi wszystkie możliwe rozwiązania, aby zagwarantować zmianę kursu, potrzebną by wyjść z kryzysu, który uchwycił zespół na początku 2020 roku.

Dwa priorytety: wzmocnić fazę defensywną, która straciła w ostatnich meczach solidność z jesieni; potwierdzając ofensywę, która jest nadal zbyt mało efektywna w relacji między prowadzoną grą i tworzonymi okazjami do zdobycia goli. Podczas gdy kręgosłup zespołu pozostaje nietykalny - zwłaszcza w rolach, w których alternatywy są rzadkie - ze Smallingiem, Mancinim, Veretout i Dzeko pewniakami do pierwszego składu, oczywistym jest, że do możliwych zmian dojdzie na skrzydłach. Zaczynając od defensywnych, gdzie miejsce od pierwszej minuty odzyska jeden z wielu byłych graczy spotkania, Leonardo Spinazzola, który spisywał się dobrze gdy był wystawiany na mecze w ostatnich tygodniach. Jak ujawnił portugalski trener na ostatniej konferencji prasowej, skrzydłowy z Umbrii woli grać na lewej stronie. I biorąc pod uwagę przedłużający się okres zamglenia u Kolarova, nie jest wykluczone, że zajmie właśnie miejsce Serba. Na drugiej stronie również Santon nie przechodzi dobrego momentu i w tej sytuacji wiarygodnym kandydatem może okazać się także Bruno Peres, przede wszystkim z uwagi na dyskretny występ w finale meczu z Bologną.

Również w ofensywie trzeba coś nieuchronnie zmienić. Dobry fragment meczu w wykonaniu Carlesa Pereza zwiększa jego notowania, również dlatego, że Kluivert i Under okazali się jednymi z najbardziej rozczarowujących w koszmarnym okresie całej ofensywy. I również Perotti, mimo że chętny do gry przede wszystkim w pierwszej połowie ostatniego meczu, wydaje się, że stracił nieco pazura. Jest konieczność zmiany kierunku biegu, również by zdjąć z Dzeko utrzymywanie całego ciężaru ataku, czego wynikiem jest jego mała błyskotliwość w strefie zdobywania goli. Kolejną niewiadomą jest rola za plecami Bośniaka, na pozycji centralnego trekwrtisty. Po zawieszeniu po czerwonej kartce w Emilii Romanii wróci Pellegrini. Jednak zastopowanie przez sąd sportowy Cristante zmniejsza ponownie wybory w środku pola, gdzie miejsce Bryana musi koniecznie zająć gracz z innej pozycji.

Alternatywy są dwie: wycofanie numeru 7 lub też przesunięci do linii środkowej Manciniego do Veretout, jak stało się już w październiku i listopadzie, gdy Francuz był jedynym "czystym" środkowym pomocnikiem do dyspozycji. W pierwszym przypadku jeden z dwójki Mkhitarjan i Perotti zajmie miejsce, gdzie zwyczajowo gra chłopca, który rozwijał się w Trigorii. O ile oczywiście Fonseca nie wybierze lustrzanego odbicia ustawienia przeciwników, co już próbował (ze słabym skutkiem) w meczu pierwszej rundy.

Autor: abruzzo